

Gdzie nasza Polska?

Gdzie nasza Polska?

"Błogo temu — kto pamięta,
"Luby, deiny, gniez przed laty,
"Zwyot arysty i skrydlaty,
"Pierwodoru swój poczętek!
"Kto w mienelny wizerd w mpc,
"W niebo co dzień wzraszo ręce,
"Do tych dusznych dryt pamiętek."

Miło nam wspomnieć młode dzieje-
cie lata, owe rozkosze obwie,
gdzie po polach pelych stogów
kwa, bujnych zielonych łąk i w
fioł, czoszczych niebiankami w
głaz, gładzi, bujałymi swobodnie!
Włowy — w miazr — nasz roszar
pierał palna diwnej miłości rodzin-
nej, młode chłopię wdziało, że
tyje, gładie chłopię sięgając do wierz
i jego, jego rodona ziemia, jego
zboze, jego niebo i słońce, nasz
piaszka co śpiewało cudownie bym
do Boga, tak że zdawało się, że
śpiewają płacii polskie, tak ten
śpiew był awolaki, nasz rodony.

Owe wielkie kociołki i misjaki
świętynie, które krzyżem Zwi-
astwina, który wozym drogę do
wiesnego zbawienia, do nieba!
Ach! niema piękniejszej, milerzej
kraji jak nasza ziemia, niokocha
— Polska! Trzoseb wrogów widząc
naszą pięknią ziemią, naszą młodo
braterską, posadziłi ciem nasze
go szczęścia, czebyłi na nasze dobro
podpalili domowe roztętki i wro-
dona pychę, aż gdy niedoga za-
kwiła, rozerwali na try części,
jak krwiostrawne aspy, barbarosa
elabę jagęć i dzień ziemię,
nasze namowoty gdieby stłoty
prochy bohaterów, którzy dali
awę i krew na ołtarzu Ojczyzny
naszą rękątką gdieby młpna swo-
bodnie pomiedziłi się za dusze pol-
nych bohaterów. Rodzona ziemia
i codziennie a niej wydziedłosi.
Tam w dawnej Polsce nie tylko
mówiła ale myślała nie wolno po-
poleku. O! bo wrogi nasze są
potężni mają miliony łagiewad dla
pokromienia buntujących się lud-
dów, mają miliony morderczych
strzałów, które trzęcych ludzi sa-
biemoty w trupy. A lud nasz be-
sienoty!... na sty, rękach i nogach
nosz kajdany! we własnym kraju
na własnej ziemi! jest przekrętym
do tacek bezprawia — niewolni-
kiem. O biedna Polsko, po stędk,
ręk zabita i sponiewierana, — cty
kiedy wybijie giedziwa twego dro-
dzena, twego smartwchwatwanie!
"Niech styty nigdy nie tracą na-
dziej!" powiedział nasz mistrz
Ślowski, i naród Polski powinien
młd nadzieję i wierzy tak samo
w smartwchwatanie Polski, jak
wierzy we własno smartwchwatanie.
Ale do smartwchwatania ciała i
duszy człowieka potrzeba silnej
wzry i Bolej pomocy, tak samo
do smartwchwatania polskiego naro-
du, do potrzeba również silnej wzry,
młodości Boga i Ojczyzny i Bolej
pomocy. Wielkie były Państwa
wzrosły, Asyryja, Babilonia, potę-
pny był Rzym, Wschodnia, Grecja i
Kwagiana, dzień młoty i młoty po-
mocy i szczęści siliłci, a
sławna potęga, tyje tych Państw
znikło jak dym. Polska była Pa-
stwą nie potęgą — Roszja, Prusy
Austria były czołem a stopni-
ści królów, działy przed siły pol-
skiego oręzia, a jednak potęga Pol-
ski, czoła sławna, a Roszja i

[illegible]

1970-1971

S.E. Oison Co.,
WIELKI SZTOR
MINNEAPOLIS, MINN

Drugi tydzień
WIELKIEJ
ROCZNEJ

**Październikowej
SPRZEDAŻY**

**Większe niżenie
anizeli w pierw-
szym tygodniu.**

Zakupiliśmy nowych towarów specjalnie na ten

tydzień z przepel-
nionych towarami
składow hurtow-

nych, przeto sprze
dajemy taniej.

S. E. OLSON CO.,
największy dom do zamk
wien pocztowych.

MINNEAPOLIS

Jożef Jankowski

CYGAR "Sobieski"
"Liberty"

Za dobrod towaru gwarantuje
populacne i dobre imię firmy.
Unieci powinien popierać
swego brata Unieci.
Obstalunki przyjmuje
dowarystkich Stawów.
395 Fillmore Ave.

JEDEN z wielu dowodów wyleczenia z Epilepsji przez Dr. Kalmerten'a z Toledo — jest ozdrowienie panny Maryi P. w Detroit, Mich., lat 20. Podległa tej chorobie prawie od dzieciństwa, a później ataki epileptyczne powtarzały się niemal codziennie. a po-

Dnia 11. lipca r. p. panna P. rozpoczęła kurację u Dr. Kallmerten'a a 14. sierpnia napisała już list dziękczynny, że już nie ma żadnych ataków tej nieszczęsnej choroby!

o choroby.
Piszcie o poradę z wyjasnieniem
o chorobie.
Dr. KALLMERTEN,
Toledo, Ohio.

Zwracamy uwagę
szanownych czytelników, a szczegól-
nie Wielbonych kapłanów i to-

waryzacji kosztów. Wskazywanych na ogłoszenie p. W. Stomilnickiej w Chicago, Ill., jestto jedyna pracownia w całych Stanach Zjednoczonych, która wyrabia wszelkiego rodzaju chorągiewki kościelne, sztafety polskie i amerykańskie, szarfy, odznaki, berła marzaskowskie i t.p. po możliwie najniższych cenach. Wszelkie zamówienia są wykonywane

artystyczenie, pięknie i gostownie z najlepszych materiałów. Na akcie dzie są także ornaty, kapy, dalma tyki, welony, komże, alby, stuty zasłony, baldachimy itp. w wielkim wyborze, po cenach umiarkowanych. Pracownia zatrudnia tylko polskie

piłkarski, przeto przez 10 latów po-
piernąg byd winna. Pani Stomil-
ska otrzymała dwa medale za swe
wyroby na wystawie krajowej we
Lwowie, przeto kiedy może byd
pewny o rzetelnem wykonaniu
wszelkich obstarunków, a zawsze
lepiej popierać swoich rodaków
niżeli Niemców lub Austryjczyków.

